



**Wytrenował
charakter.
Odkrył
sprawczość.**

– poznaj historię

Oskara Śliwki



Skuteczni już na starcie! – projekt popularyzacji postaw obywatelskich w środowisku uczniowskim – Zadanie publiczne finansowane ze środków otrzymanych w 2025 r. od Ministra Edukacji w ramach programu „Młodzi obywatele” na podstawie umowy zawartej 21 lipca 2025 r. Wartość dofinansowania: 162 700 PLN Całkowita wartość zadania: 180 800 PLN.

Nie musisz uwierzyć, musisz zacząć

Cześć! Zwracam się do Was jako do ludzi, którzy stoją na progu dorosłości i decydowania o swojej przyszłości. Nazywam się Oskar Śliwka i dziś reprezentuję polskich studentów, przewodnicząc jednej z największych i najstarszych organizacji studenckich w kraju – Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów.



Jeśli myślicie, że byłem urodzonym liderem, oratorem i działaczem, muszę Was rozczarować. Moja historia to dowód na to, że sukcesy mogą osiągnąć Ci, którzy sami sobie nie dają szans, ale mimo to podejmują rękawicę. Opowiem Wam, jak determinacja z bieżni i przygody lekkoatletycznej, kiedy miałem 12 – 20 lat, przeniosła się na działalność studencką i dlaczego warto porzucić wygodę, by zmieniać świat wokół siebie.

Początek stawiania ambitnych celów. Lekcje z bieżni

Przez całe 8 lat – od 2013 do 2020 roku – byłem związany z lekkoatletyką w klubie KS Sprint Bielsko-Biała. To był mój pierwszy, twardy trening charakteru.



Kiedy zaczynałem, nie miałem łatwo. Obserwatorzy wokół mnie (i ja sam w lustrze!) nie dawali mi szans na jakikolwiek fizyczny postęp. Nie byłem faworytem. Co wtedy robiłem? Postawiłem na determinację i ambitne cele. Nauczyłem się, że sukces w sporcie to nie jest jednorazowy zryw, ale tysiące małych, powtarzalnych wysiłków, które z czasem sumują się w potężną siłę.

*Zdjęcie Oskara (1 miejsce) oraz kolegi
– Jakuba (3 miejsce) z półmaratonu bytomskiego*

To ta mentalność – wyznaczania sobie wyzwań i systematycznej pracy – pozwoliła mi w końcu zdobywać medale na arenie wojewódzkiej, a nawet wygrać półmaraton w Bytomiu w mojej kategorii wiekowej, który był zwieńczeniem mojej lekkoatletycznej przygody przed rozpoczęciem intensywnej nauki do matury.

Prawdziwą satysfakcję poczułem nie w chwili, gdy przekraczałem metę jako pierwszy, ale gdy zrozumiałem, że przekraczam swoje własne granice.

Początki w tym sporcie nie były dla mnie proste. Przez kilka pierwszych miesięcy nie dostrzegałem widocznej zmiany i postępów po regularnych treningach. Natomiast nie chciałem się poddawać. Mając 13 lat, poza nauką i konkursami szkolnymi, potrzebowałem czegoś innego, na co będę mógł przeznaczyć czas poza szkołą, i wiedziałem, że lekkoatletyka to sport kształtujący charakter od podstaw podczas okresu dojrzewania. Prawdziwą satysfakcję z biegania zacząłem odczuwać, kiedy w 2014 roku przekroczyłem magiczną barierę złamania 50 sekund na 300 metrów. Dla sporej części rówieśników, których widziałem na stadionie lekkoatletycznym, przebiegnięcie tego dystansu w 49 sekund lub lepiej nie stanowiło żadnego problemu. Ja na to musiałem zapracować dobrych kilka miesięcy, aby ten rezultat osiągnąć. I tak o to zaczęła się moja prawdziwa przygoda z bieganiem, któremu poświęciłem się intensywnie do 2020 roku. Byłem świadomy, że nie posiadam genetycznych możliwości, aby mierzyć się z najlepszymi zawodnikami w tym samym wieku w Polsce, natomiast satysfakcjonowała mnie moja forma fizyczna i to, jak ten sport wychował mnie na zdeterminowanego i ambitnego człowieka. Pamiętam lekkoatletyczne mistrzostwa miasta Bielsko-Biała, w których udział wzięły prawie wszystkie szkoły gimnazjalne. Zdobyłem na nich II miejsce na 1000 metrów, mierząc się ze sportowcami ze szkoły piłkarskiej. Z innych sukcesów – w 2015 roku zdobyłem III miejsce na 60 metrów przez płotki w województwie śląskim na mistrzostwach halowych. Zdobyć II miejsca w sztafecie 4 x 400 metrów również na mistrzostwach śląska w 2017 roku było subtelnym dowodem na to, że po prostu warto.

Te małe, lecz dla mnie wielkie sukcesy, pozwoliły mi cieszyć się z tego sportu, że poświęcam mu tyle uwagi i czasu, widząc ile zdrowia mi to przynosi i kształtowania własnej samoświadomości w wyznaczaniu sobie ambitnych celów na miarę własnych możliwości.

Ta sportowa lekcja stała się moim drogowskazem: jeśli potrafisz pokonać własne ciało i zwątpienie, poradzisz sobie ze wszystkim. Zachęcam każdego do podejmowania takich własnych inicjatyw i próbowania. Często słyszałem od osób, które zachęcałem w młodości do biegania, że jaki mają mieć w tym cel. Ten cel zależy od nas samych. Nawet poprawa formy

fizycznej już jest celem, a kolejne rodzą się z czasem. Wystarczy tylko chcieć i nie prokrastynować własnych działań.

Start w wielkiej historii i początku przemian – NZS SGH oraz NZS

Po napisaniu matur i zrobienia pandemicznej rocznej przerwy w 2020 roku, dotarłem na studia. W 2019 roku zakończyłem zawodową przygodę w bieganiu. Postanowiłem wybrać drogę ku nauce do matur, aby dostać się do SGH – to od liceum było moim małym marzeniem, które wiedziałem, że muszę koniecznie spełnić. O bieganiu nigdy nie zapomniałem i wykorzystując wiedzę nabytą w ciągu 9 lat, tworzę sobie sam treningi, aby zachować formę ćwiczoną od tylu lat.

W 2021 roku udało się! Dostałem się na studia licencjackie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, miałem jeden cel: skupić się na nauce. Na wyjeździe integracyjnym przed rozpoczęciem roku akademickiego deklarowałem otwarcie: "Nic nie będę chciał robić z ludźmi, bo nie potrafię. Żadnej działalności."

Moja studencka aktywność rozpoczęła się całkowicie przypadkowo w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów SGH. To było pociągnięcie za rękaw ze strony starszych koleżanek i kolegów, którzy zobaczyli we mnie potencjał, którego sam nie widziałem. Jedno zdanie od starszej koleżanki „Oskar, słyszałam, że dziś przyjdiesz do mnie na spotkanie projektowe” zapoczątkowało moją wielką zmianę. To było delikatne podpuszczenie mnie i poszedłem ostatecznie na to spotkanie, co jak się okazało – było to najlepszą decyzją w moim życiu. Dostałem szansę, a ja odkryłem, że organizowanie i działanie na rzecz innych ma prawdziwy sens i potrafi wciągnąć jak nic innego.



Pamiętam, jak w 2021 roku zdecydowałem się na zorganizowanie wydarzenia charytatywnego po namówieniu mnie. Były to pierwsze koty za płoty, lecz starsi koledzy i koleżanki z tej organizacji studenckiej i studiujących w SGH, pokazali, że nie taki diabeł straszny jak go malują.

Zdjęcie z finału Książki w Ciemno

Zostały mi udzielone praktyczne rady jak skoordynować kilkuosobowy zespół, jak wypromować wydarzenie i zostałem odpowiedzialny za pierwszy event pod nazwą „Książka w Ciemno”, który polegał na wsparciu fundacji Rak’n’Roll poprzez zakupienie książki w ciemno (zapakowanej w szary papier). Było to wydarzenie całodniowe, zorganizowane na głównym korytarzu SGH, podczas którego studenci przychodzili do stanowiska i kupowali książki-niespodzianki. Ogromna satysfakcja z pierwszego skoordynowanego eventu, co pokazało jak wartościowe jest pomaganie na rzecz innych i że nie jest to trudne, mając wsparcie chociażby kilku osób.

Przed rozpoczęciem przygody w zarządzie lokalnym organizacji, a następnie krajowym, podjąłem się wyzwania skoordynowania projektu Maturalnie z NZS, dzięki któremu pomagaliśmy osobom ze szkół średnich w nauce do matury, zorganizowaliśmy kilka prelekcji maturalnych, m.in. z Pawłem Grabiasem z Rock Your English, czy z Izabelą Kasparek, która prowadzi kanał „Wiedza z Wami”. Całość projektu trwała do kwietnia 2022 roku i to był mój pierwszy rok studiów w Szkole Głównej Handlowej. Oczywiście po drodze jeszcze były różne przedmioty do zaliczenia, pierwsze sesje oraz kolokwia, natomiast zakręcając się w NZS SGH na uczelni poznałem osoby, z którymi tym bardziej chciało się iść na egzaminy, gdy godzinami siedzieliśmy w bibliotece i wspólnie uczyliśmy się do egzaminów.



Zespół projektu Maturalnie z NZS z 2022 roku

Od maja 2022 roku moja droga w NZS była intensywna i celowa:

Stanowisko	Kadencja	Kluczowa Motywacja
Wiceprzewodniczący ds. HR Zarządu NZS SGH	2022/2023	Ludzie zaczęli dostrzegać moją charyzmę i zdolność do rozmawiania z rówieśnikami. Postanowiłem wykorzystać kreatywne myślenie do zachęcania do działalności projektowej i integrowania się podczas studiowania. To pozwoliło mi podjąć decyzję o kandydowaniu na wiceprzewodniczącego lokalnej jednostki organizacji.
Przewodniczący Zarządu NZS SGH	2023/2024	Poczułem prawdziwego bakcyła organizacji przez jej wyjątkową historię, która niezmiennie trwa od 45 lat oraz to, jak zaangażowaną i wartościową społeczność tworzy organizacja, w której działam. Zrozumiałem, że to dzięki NZS ukształtowała się obecna struktura studencka w Polsce, a osoby, które tworzą NZS niezmiennie od kilkudziesięciu lat to osoby niezwykle życzliwe, pomocne i chętne do działania.
Koordinator Obchodów 45-lecia NZS (Krajowy)	2024/2025	Dążyłem do osiągnięcia kolejnego, strategicznego celu – Przewodniczącego Krajowego. Podczas tej kadencji, w 5-osobowym zespole, skoordynowałem Bal 45-lecia NZS. To był niezwykle trudny i złożony projekt, który udało się dowieźć z sukcesem.
Przewodniczący Zarządu Krajowego NZS	2025/2026	Dziś moim celem jest dzielenie się wszystkim, czego nauczyłem się osobiście w NZS, i strategiczny rozwój całego stowarzyszenia wraz z moim 8-osobowym Zarządem. Uczymy się, inspirujemy i współpracujemy na najwyższym poziomie. Kontaktujemy się ze wszystkimi lokalnymi jednostkami NZS z całej Polski. Dbamy o ich rozwój, a w strukturach krajowych dbamy o rozwijanie stowarzyszenia.

Dlaczego Warto? – Korzyści z Aktywizacji Społecznej

Jeśli czytacie ten artykuł, będąc uczniami, to jest to najważniejsza część. Dlaczego warto zaangażować się społecznie już teraz w szkole, a potem na studiach?



*Wybory na przewodniczącego Zarządu
NYS SGH 2023/2024*



*Wybory na przewodniczącego Zarządu Krajowego
NYS 2025/2026*

Rozwój samego siebie i odkrywanie tego, co może nie być Wam znane

Nie oszukujmy się, dyplom to za mało. Działalność społeczna, szczególnie w organizacji takiej jak NYS, czy jakiegokolwiek innej, to szkoła życia i kształtowania charakteru w szybko zmieniającej się rzeczywistości.

- **Liderowanie i Zespół:** Uczysz się kierować ludźmi (nie rządzić, ale inspirować), delegować zadania i rozwiązywać konflikty.
- **Zarządzanie Czasem i Projektem:** Musisz godzić naukę, życie prywatne i realizację projektów. To jest prawdziwy rollercoaster.
- **Networking:** Pozyskujesz partnerów do współpracy, rozmawiasz z Rektorami, spotykasz przyszłych pracodawców. Twój krąg kontaktów rośnie wykładniczo.
- **Przyjaciele i znajomości:** jeden z najważniejszych aspektów w działalności społecznej lub studenckiej. Studia – uważam – to ostatni moment, aby poznać przyjaciół na całe życie. Umożliwia to działalność studencka w różnych organizacjach na uczelniach. Ja w ramach studiowania w SGH i działalności w NYS na uczelni wiem, że poznałem siedmiu wspaniałych przyjaciół, z którymi będę w kontakcie do końca życia.

W NZS działamy w duchu naszych historycznych korzeni: samorządność i niezależność. Dziś to walka o realną jakość edukacji, o prawa studentów i transparentność uczelni. Każdy zrealizowany projekt, każda wywalczona zmiana w regulaminie, każdy udany dialog to dowód, że możesz zmieniać świat wokół siebie. Daje to poczucie sprawczości, którego nie znajdziecie w żadnym podręczniku.

Działalność w NZS to bezpardonowy trening pewności siebie. Ja, ten sam, który mówił, że "nic nie będzie robił z ludźmi", nauczyłem się:

- Mówić do dużej publiczności.
- Negocjować z potężnymi partnerami.
- Przyjmować krytykę i iść dalej.

W ten sposób budujecie nie tylko imponujący wpis w CV, ale przede wszystkim silny charakter i autorytet.

Moja Rada dla Was

Jeśli macie w sobie choć iskry ambicji, jeśli macie choć cień wątpliwości, czy dacie radę – pamiętajcie o mojej historii: od bieżni, na której nikt mi nie kibicował, do miejsca, w którym reprezentuję tysiące studentów.

Nie czekajcie, aż ktoś Wam powie, co macie robić. Wyróżniajcie się. Bądźcie jak biegacze długodystansowi. Musicie pracować w cieniu, by w odpowiednim momencie wyjść na światło i zdobyć swój medal. Wasz "medal" może być projekt, pozytywna zmiana na Waszej uczelni lub po prostu świadomość, że żyjecie aktywnie i z pasją.

Autor: Oskar Śliwka